Nr 89. Kraków, Piątek 25 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty. cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 25 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wybrano wiceprezydentami pos. Romańczuka 250 głosami na 250 głosujących i pos. Conciego 249 głosami na 250 głosujących. Obaj oświadczyli, że wybór przyjmują i podziękowali za zaszczyt.

Nastąpiły obrady nad ustawą o poborze rekruta.

Minister obrony krajowej Georgi prosił o rychłe załatwienie ustawy ze względu na potrzeby państwa i ludności, a mianowicie, aby asenterunek mógł się odbyć w czasie od 1 marca do 30 kwietnia.

Pos. Ebenhoch i Günther oświadczyli się za rychłem załatwieniem ustawy.

Pos. Fresl w dłuższem przemówieniu czeskiem wystąpił przeciw ustawie.

Pos. Stransky (rad. niem.) oświadczył, iż ustąpienie Schreinera, dokonane pod naciskiem Unii słowiańskiej i za wiedzą partyi chrześcijańsko-społecznej, było policzkiem dla narodu niemieckiego. Rząd stanął w sprzeczności do narodu niemieckiego i partya mowcy wysnuje z tego konsekwencye.

Pos. Romańczuk oświadczył, że klub ruski głosował będzie przeciw przedłożeniu przedewszystkiem ze względów ogólnych, ponieważ przez to głosowanie będzie można wywrzeć na rząd nacisk, aby wreszcie raz spełnił czynione od wielu lat przyrzeczenia co do reformy wojskowej procedury karnej, zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej i zapobieżenia maltretowaniu żołnierzy. Obecnie przyłączyły się do tego specyalne zażalenia Rusinów: pokrzywdzenie języka ruskiego, lekceważenie ruskich świąt w armii, nieuwzględnianie kulturalnych potrzeb Rusinów w wojsku. Ruskim stowarzyszeniom oświatowym nie pozwolono na bezpłatne udzielanie nauki czytania i pisania w wojsku, a polskim pozwolono. Podczas wyborów i t. p. używa się ruskich żołnierzy przeciw własnemu narodowi. Wkońcu skarżył się mowca na majoryzowanie Rusinów w Sejmie galicyjskim.

Na tem dyskusyę zamknięto i po przemówieniu gener. mowcy Steinera, który odpierał zarzut, jakoby partya chrześć.-społeczna wiedziała o ustąpieniu Schreinera — ustawę odesłano do komisyi wojskowej.

Następnie rozpoczęto obrady nad wnioskiem nagłym pos. Grafenauera w sprawie stosunków kolejowych w Karyntyi i po uzasadnienieniu nagłości wniosku, obrady przerwano.

Nastąpiły zapytania do przewodniczącego.

Pos. Markow wskazał na to, że namiestnik Galicyi d. 20 stycznia w Sejmie wygłosił pogróżki, że rząd obecnie wszelkiemi środkami będzie zwalczał rozszerzanie rosyjskiego języka i literatury wśród galicyjskich Małorusinów. Mowca protestuje przeciw prześladowaniu ros. języka w Galicyi. Zarządzenia te są zdolne cały naród ros. podburzyć przeciw Austryi.

Przewodniczący prosi p. Markowa, aby tę sprawę poruszył w interpelacyi do prezydenta ministrów, gdyż przewodniczący Izby niema żadnego środka do rozporządzenia, aby cokolwiek zarządzić w sprawie języka ros. i nie może w tej mierze dać żadnych wyjaśnień.

Pos. Skaret podniósł w zapytaniu sprawę braku pracy dla robotników sezonowych, wskazując. że jest obowiązkiem każdego ciała ustawodawczego wydać zarządzenia celem złagodzenia tego braku pracy. Mowca prosi przewodniczącego komisyi soc.-politycznej, aby wniosek w sprawie zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy możliwie szybko przyszedł w komisyi pod obrady.

Przewodniczący tej komisyi p. Mayer odpowiedział, że komisyi bardzo na tem zależy, aby odnośne prace w interesie dotkniętych nędzą robotników nietylko jak najszybciej zostały rozpoczęte, ale i przeprowadzone. Komisya będzie zwołaną we wtorek, najpóźniej we środę.

Pos. Prohaska i Stransky Ed. zgłosili wniosek o przekazanie przedłożenia w sprawie pragmatyki służbowej bez pierwszego czytania, komisyi dla spraw urzędników państwowych.

Pos. Fresl zaprotestował przeciw temu, wobec czego pos. Prohaska zaproponował, aby pierwsze czytanie pragmatyki służbowej postawiono na porządku dziennym bezpośrednio po ustawie o opilstwie.

Wniosek ten przyjęto.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne w sobotę.

Wiedeń. Między zgłoszonymi wczoraj wnioskami znajduje się wniosek p. Chlibowickiego w sprawie ułatwień przy wykonywaniu obowiązku służby wojskowej.

Między interpelacyami są: interpelacya p. Krempy w sprawie postępowania władz politycznych, sądowych i podatkowych w Galicyi; p. Onyszkiewicza w sprawie załatwiania reklamacyj wojskowych przez starostwa w Galicyi, oraz w sprawie ochrony wychodzących do Śląska pruskiego sezonowych robotników galicyjskich; p. Baczyńskiego w sprawie agitacyi prof. Markowskiego w seminaryum w Stanisławowie za przechodzeniem na obrządek łaciński; p. Breitera w sprawie wyborów gminnych w Mielcu.

Skutki reformy regulaminu.

Wiedeń. Skutki reformy regulaminu i zmiany sytuacyi objawiły się już na wczorajszem posiedzeniu Izby, które miało przebieg bardzo spokojny. Pierwsze czytanie kontyngentu rekruta załatwiono w dwóch godzinach. Zmiana sytuacyi okazała się najlepiej w stanowisku zajętem przez Unię słowiańską wobec kontyngentu rekruta. Komisya parlamentarna Unii odrzuciła wniosek Baxy o nieprzyjęcie kontyngentu rekruta, uchwaliła natomiast jednogłośnie wniosek Sustersicza, aby partyom Unii pozostawić swobodę głosowania. Dr Kramarz wprost oświadczył się za uchwaleniem kontyngentu rekruta, wskazując na opozycyjne stanowisko części posłów niemieckich. Uchwalono też nie czynić żadnych trudności, aby ustawa o kontyngencie rekruta mogła być załatwioną w sobotę w II i III czytaniu.

Komisye.

Wiedeń. Komisya drożyźniana uchwaliła wczoraj uporządkować na dzisiejszem posiedzeniu wnioski według ich aktualności, aby przedewszystkiem zdać pełnej Izbie sprawozdanie o tych zarządzeniach, które mają być natychmiast uczynione.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi prawniczej w obecności zastępców ministerstw sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych. Pos. Renner referował o projekcie ustawy w sprawie przepisów o utrzymywanie pras drukarskich i innych przyrządów do powielania. Po dyskusyi, w której brali udział także zastępcy ministerstw, przedłożenie z kilku zmianami przyjęto.

Wiedeń. Komisya wojskowa odbędzie dziś posiedzenie. Na porządku dziennym ustawa o kontyngencie rekruta.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Po południu obradowała komisya parlamentarna Koła polskiego w sprawie sytuacyi i dla przygotowania rezolucyi dla plenum Koła. Następnie poszczególne grupy Koła obradowały nad tą rezolucyą. O g. 6 wieczorem zebrało się Koło polskie dla przeprowadzenia dyskusyi politycznej; naradę tę uznano za poufną. Co do terminu rekonstrukcyi gabinetu i co do punktu, czy rekonstrukcya ta nastąpić ma przed utworzeniem większości pracy, czy po zapewnieniu jej utworzenia, panuje różnica zapatrywań. Do głosu zapisało się bardzo wielu mowców. Dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu nie ukończono i odroczono ją do dzisiaj na godz. 5 po południu.

Stosunki w kołach niemieckich.

Wiedeń. W obozie niemieckim panuje wielkie rozprzężenie. Wczoraj czyniono próby połączenia niemieckiej partyi postępowej ze Związkiem niemieckim. Krążyły pogłoski, jakoby fuzya ta już nastąpiła, w ostatniej jednak chwili uchwałę odroczono i być może, że zamiast fuzyi, przyjdzie do rozpadnięcia się Związku niemiecko-narodowego, część bowiem posłów chce przejść do opozycyi, a inni ostrzegają przed jej zgubnemi następstwami i skorzy są do wstąpienia do przyszłej większości pracy.

Wiedeń. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu wszystkich posłów niemiecko-wolnomyślnych pos. Wolf zgłosił następującą rezolucyę:

Wszyscy oświadczamy, że usunięcie ministra-rodaka niemieckiego i sposób, w jaki tego dokonano, uważamy za obrazę narodu niemieckiego. Oświadczamy, że z powodu tego dotychczasowe stosunki nasze wobec rządu stały się niemożliwe; prezydenta ministrów należy zawiadomić, że na głosy Niemców wolnomyślnych więcej liczyć nie może.

Wniosek ten upadł 19 przeciw 38 głosom. Natomiast uchwalono wniosek Grossa i Pradego:

Związek niemiecko-narodowy wolnomyślnych stronnictw niemieckich wyraża serdeczne podziękowanie b. ministrowi Schreinerowi za jego czynność i zastępstwo interesów niemieckich; wyraża zarazem ubolewanie z powodu sposobu, w jaki dymisya Schreinera została dokonaną i zastrzega sobie dalsze postanowienia co do stosunku swego do rządu.

Następnie uchwalono rezolucyę, w której „Związek" pod żadnym warunkiem nie zrzeka się utrzymania stanowiska niemieckiego ministra-rodaka, które ma być ponownie obsadzone przedstawicielem stronnictw niemieckich wolnomyślnych.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu partyi chrześć.-społecznej stwierdzono, że partya nie wywierała żadnego wpływu na dymisyę dra Schreinera.

Praga. Burmistrz Tahova Henryk Svoboda zmarł wczoraj nagle. Dzienniki niemieckie twierdzą, że Svoboda zmarł z powodu dymisyi Schreinera, którego był najbliższym przyjacielem. Onegdaj wysłał Svoboda następujący telegram do Schreinera:

Rozgoryczenie ogromne; wszystko wzburzone. Należy wywołać olbrzymi ruch protestowy. Niemieccy posłowie, którzy nie przejdą teraz do opozycyi, muszą być rozpędzeni. Naród niemiecki musi pomścić krzywdę, jaką wyrządzono jego męczennikowi.

Hr. Aerenthal w Berlinie.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Berlin. Hr. Aerenthal złożył w ciągu dnia wczorajszego kilka prywatnych odwiedzin, a o godz. 5 odbył konferencyę z kanclerzem Bethmann-Hollwegiem, z którym się następnie pożegnał. Hr. Aerenthal odjedzie wieczorem do Monachium, po obiedzie u sekretarza państwa Schoena.

Konferencya cesarza Wilhelma.

Berlin. Onegdaj po obiedzie u ambasadora austryackiego, cesarz Wilhelm konferował z hr. Aerenthalem i od czasu i do czasu wzywał ambasadora austryackiego i Bethmanna-Hollwega do udziału w tej konferencyi, która trwała do 11½ w nocy.

Komunikat urzędowy.

Berlin. Biuro Wolffa donosi; Od czasu istnienia ścisłego stosunku sojuszu między Austro-Węgrami a Niemcami, osobista wymiana zdań pomiędzy kierującymi mężami stanu obu państw należy do tradycyi gabinetów w Berlinie i w Wiedniu. Podróż hr. Aerenthala do Berlina jest potwierdzeniem tego dawnego zwyczaju i jest rewizytą odwiedzin, złożonych przez kanclerza państwa Bethmanna-Hollwega w Wiedniu. Obaj mężowie stanu mieli ponownie pożądaną sposobność omówienia rozmaitych politycznych kwestyi, jakie w ostatnim czasie się wyłoniły. Nawiązując do konferencyi swoich ubiegłej jesieni, mieli oni możność stwierdzenia, że Austro-Węgry i Niemcy dążą do utrzymania status quo na bliskim wschodzie oraz, że sympatycznie witają dalsze skonsolidowanie się wewnętrznych stosunków państwa otomańskiego. — Hr. Aerenthal i Bethmann-Hollweg pozostali przy spokojnem osądzaniu najbliższej przyszłości, zarówno co się tyczy sytuacyi w Europie wogóle, jak i rozwoju wydarzeń na najbliższym wschodzie. Ta pewność opiera się przedewszystkiem na stosunku sojuszowym obu państw do Włoch, jakoteż na pomyślnym rozwoju stosunków Austro-Węgier i Niemiec do innych państw, co może skutecznie oddziałać na utrzymanie zgody wśród mocarstw, która jest tak konieczną.

Konferencye w Berlinie a Włochy.

Medyolan. „Seccolo" donosi z Rzymu: Bardzo przykre wrażenie wywołał tu fakt, że ambasador włoski w Berlinie nie brał udziału ani w konferencyach, ani w przyjęciach wydanych na cześć Aerenthala. Pominięcie to ambasadora włoskiego, zarządzone widocznie rozmyślnie, wywołało bardzo przykre wrażenie w Rzymie i będzie może miało poważne następstwa.

Z Niemiec.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin. Komisya wyborcza Izby posłów odbyła wczoraj pierwsze czytanie przedłożenia o reformie wyborczej. Przeciw głosom narod-liberalnych, wolnomyślnych, soc.-demokratów i Polaków, a mianowicie 19 gł. przeciw 9, postanowiono w przeciwieństwie do prawyborów, przy których ma być tajność głosowania, wybory odbywać jawnie. Następnie przyjęto inne postanowienia, przy włączeniu zmian koniecznych, ze względu na zatrzymanie pośrednich wyborów. Drugie czytanie odbędzie się we czwartek d. 3 marca.

Prowokacye policyjne.

Berlin. W Sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, pos. Switala wywodził, że fakt, iż dzienniki urzędowe oficyalnie wzywały do bojkotu Polaków, świadczy o tem, jak się wobec Polaków postępuje. Skargi Polaków na szykany przy stosowaniu ustawy o stowarzyszeniach są bardzo liczne. Policya wkracza nawet do zamkniętych stowarzyszeń. Szczególnie zwraca się to postępowanie przeciw katolickim stowarzyszeniom polskich robotników. We Wrześni policya wyłamała zamknięte wejście na zgromadzenie nie publiczne. Przeciw polskiemu Związkowi młodocianych kupców w Wejherowie w Prusach Zachodnich urządzono formalną nagonkę. Przedewszystkiem musimy to potępić, że tajna policya używała agentów prowokacyjnych. Jeżeli naród polski mimo wszystko pozostał spokojnym i uniknął ekscesów, to zawdzięczamy to wyłącznie naszym politycznym cnotom. Jest obowiązkiem każdego narodu bronić do ostateczności egzystencyi, t. j. zachowywać zawsze spokój, lecz pamiętać, że narodowość, to najświętsze i najdroższe dobro, którego utrzymania wymaga honor narodowy.

Po odpowiedzi komisarza rządowego, że ataki na tajną policyę były nieuzasadnione, odroczono posiedzenie do piątku.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament kontynuował wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Starcie pograniczne turecko-bułgarskie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Sofia, 25 lutego.

Dzienniki wieczorne donoszą, że w kilku punktach granicznych okręgu Tamrasz podjęto wczoraj ogień, przerwany onegdaj. Ze strony bułgarskiej wezwano na pomoc jedną baterye górską i kilka kompanij piechoty. Ogień trwał jeszcze wczoraj przed południem. Ogień bateryi górskiej, który było słychać koło Filipopola, zadał znaczne straty wojsku tureckiemu. Według doniesień z Konstantynopola, rządy turecki i bułgarski porozumiały się w sprawie polecenia zaprzestania ognia. W kołach politycznych uważają zajście to za poważniejsze od wszystkich dotychczasowych, zwłaszcza, że rozeszła się wiadomość, iż Turcy chcieli przemocą zająć ważny punkt graniczny koło Czurin, co z góry uplanowali.

Choroba Luegera.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. W stanie zdrowia dra Luegera nastąpiło wczoraj po południu małe polepszenie, lekarze jednak mimo to nie robią żadnej nadziei utrzymania go przy życiu. Wczoraj po południu nerki częściowo na nowo funkcyonowały, co przypisują licznym injekcyom diuretiny i soli. Pęcherz moczowy jest po części sparaliżowany. — Lekarze zawiadomili wczoraj oficyalnie Wydział miejski, że życie Luegera obliczać już można tylko na godziny.

Dr Lueger sam zdaje sobie sprawę ze swego stanu, co widać z rozmowy, jaką miał wczoraj ze swym osobistym przyjacielem, członkiem Wydziału miejskiego Hallmanem, któremu powiedział:

— Z Luegerem się już kończy. Widzisz mię dziś po raz ostatni. Pozdrów swą żonę.

Jak lekarze opowiadają, stan Luegera był wczoraj nad ranem bardzo groźny; chory tracił przytomność, ręce i nogi drgały; były wszelkie objawy ataku uremicznego.

W szkołach ludowych zarządzono modlitwy za zdrowie dra Luegera.

Wiedeń. Wczorajszy wieczorny biuletyn o stanie zdrowia Luegera opiewał: Temperatura 36·5°, puls 73, uremiczne objawy słabsze, ilość moczu wzrosła, sensorium wolne, stan sił niezmieniony, przyjmowanie pokarmów nie wystarczające. Lekarze podają jeszcze: w płucach nie nastąpiła żadna komplikacya. Boleści nie pokazały się tak, że jest nadzieja, iż proces zapalny nie rozszerzy się. Komplikacye ze strony nerek są na pierwszym planie, gdyż budzą poważne niebezpieczeństwo.

Wiedeń. O godz. 11 w nocy donoszą z ratusza, że stan burmistrza Luegera jest niezmieniony.

Wiedeń. Do parlamentu nadchodziły przez cały dzień telefoniczne wiadomości o stanie Luegera. W parlamencie omawiano różne kombinacye co do następcy po Luegerze. Jako przyszłego przywódcę stronnictwa chrześć.-socyalnego wymieniano Gessmanna, a jako przyszłego burmistrza pos. Steinera.

Telegramy

z dnia 25 lutego.

Petersburg. Jak słychać, ambasadorem rosyjskim w Wiedniu ma zostać generał Engaliczew.

Paryż. Minister pracy i opieki społecznej Viviani oraz prezydent ministrów Briand oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na żądanie części poselskiej grupy socyalno-demokratycznych radykałów, aby projekt załatwionej już przez senat ustawy o rentach robotniczych zmienić w ten sposób, iżby te renty, jakoteż renty robotników rolniczych były jednakowe.— Briand zapowiedział, że w Izbie deputowanych uczyni z tej sprawy kwestyę zaufania do gabinetu.

Paryż. — Antimilitarysta Hervé, redaktor „La guerre sociale", za artykuł, wychwalający przywódcę apaszów Liabensa, skazany został na 4 lata więzienia i 1000 fr. grzywny.

Kolonia. Z Casablanki donoszą: W najbliższych dniach wyruszy do Sair francuska ekspedycya, złożona z 1800 żołnierzy, celem pomszczenia śmierci pewnego oficera francuskiego, zastrzelonego przez Marokańczyków.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. Generalny dyrektor europejskiej Unii naftowej Sties bawi obecnie w Wiedniu, celem przeprowadzenia rokowań z rafineryami dla uzyskania porozumienia w sprawie sprzedaży nafty galicyjskiej na targu światowym. Jak słychać ma przyjść wkrótce do porozumienia między blokiem rafineryj a Tow. „Galicya", w sprawie przystąpienia tego towarzystwa do ogólnej organizacyi.

Pragmatyka służbowa.

Wiedeń. Ustawa o pragmatyce służbowej zawiera postanowienia co do emerytury sędziów, którzy zrównani są w tym kierunku z profesorami uniwersytetu; mianowicie sędziowie mają przejść w stan spoczynku po dojściu do 70 roku życia, na własne żądanie jednak mogą jeszcze jeden rok spędzić w służbie czynnej.

Traktaty handlowe.

Wiedeń. W przyszłym tygodniu rozpoczną się tu rokowania delegatów rządu austryackiego z rządem węgierskim w sprawie traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi, zwłaszcza z Rumunią i Serbią.

Trucicielstwo w szwadronie.

Chalon (sur Marne). Sąd wojskowy skazał kaprala 8 p. huzarów Faraco, który d. 24 listopada z. r. wsypał do zupy całego szwadronu sinku potasu, na 20 lat robót przymusowych i degradacyę.

Z Grecyi.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Aten: Co dzień przybywają tu nowe oddziały wojska. Wyżsi oficerowie stracili w zupełności wpływ na żołnierzy, którzy ulegają jedynie tylko wpływowi podoficerów.

Także przeciw admirałowi Miaulisowi objawia się wielkie niezadowolenie, tak, że admirał ten prawdopodobnie ustąpi.

Rząd grecki nie pozwala prasie krajowej zamieszczać, a sprawozdawcom zagranicznym wysyłać wiadomości o sytuacyi politycznej. Wszystkie telegramy wysyłane za granicę muszą otrzymać potwierdzenie komisyi cenzorów, złożonej z oficerów. Tylko drogą pocztową można wysyłać swobodnie wiadomości.

Król bułgarski w Petersburgu.

Petersburg. Bułgarska para królewska przybyła wczoraj po południu z Carskiego Sioła, powitana na dworcu przez w. ks. Mikołaja i Mikołajewicza, prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych i komunikacyi, posła bułgarskiego i członków bułgarskiego poselstwa. Król powitał wielkiego księcia i ministrów w języku rosyjskim. Żona posła bułgarskiego wręczyła królowej bukiet, poczem odegrano hymn bułgarski. Z dworca udała się para królewska do pałacu Aniczkowa, gdzie złożyli wizytę carowej wdowie. O godz. 4 powróciła para królewska do Carskiego Sioła.

Ucieczka Dalaj Lamy.

Londyn. B. Reutera donosi z Kalkuty, że Dalaj Lama podczas ucieczki omal nie został schwytany przez Chińczyków. Jak sądzą, Dalaj Lama będzie prosił wicekróla indyjskiego o rozmowę.

Strajk w Filadelfii.

Filadelfia. W czasie rozruchów, powstałych z okazyi strajku tramwajowego, raniono dotąd przeszło 1000 osób; 11 osób zmarło z powodu odniesionych ran.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 25 lutego.

Drugie w bieżącym roku posiedzenie Rady miejskiej odbyło się wczoraj wieczorem. Zagaił je prez. dr Leo i oddał hołd pamięci ś. p. radcy miejskiego Aleksandra Sulikowskiego. Sekretarz magistratu dr Kannenberg odczytał następnie nadesłane pisma: Oficyantek pocztowych o udzielenie gruntu na budowę tanich domów; nauczycielstwa krakowskiego o zapomogę drożyźnianą; pismo Polaków z Waszyngtonu wzywające na kongres polski. — Następnie prez. Leo wskazał, że na świeżo ukończonej sesyi sejmowej załatwiono szereg spraw odnoszących się do Krakowa. W pierwszym rzędzie uchwalono projekt wcielenia Ludwinowa i Dąbia do Krakowa (Oklaski); za objęcie referatu i jego przeprowadzenie, prezydent składa podziękowanie członkowi Rady m. Krakowa Eksc. hr. Wodzickiemu (Oklaski). Dalej zwraca prezydent uwagę na uchwalenie noweli budowlanej i na sprawę utworzenia Banku przemysłowego. Siedzibą Banku będzie wprawdzie Lwów, ale dla Krakowa uchwalono dążyć do utworzenia filii, co do której spodziewać się należy, że w przyszłości będzie ona miała obfitszy materyał dla działalności, niż główny urząd we wschodniej części kraju. Wkońcu załatwił Sejm przychylnie petycyę Związku urzędników, profesorów i nauczycieli i wniosek posła Ign. Landaua o wezwanie rządu, aby ze swojej strony popierał w odpowiedni sposób zwalczanie drożyzny mieszkaniowej. W związku z ostatnią sprawą podnosi prezydent, że sprawa o miejską cegielnię została już przygotowawczo załatwioną (przeprowadził to wicepr. Sare); wkrótce zajmie się nią Rada miejska.

Osobny ustęp przemówienia poświęcił prezydent pobytowi ministra Dulęby w Krakowie, przed którym stanęła reprezentacya miasta i przedłożyła szereg postulatów. Tak treść przemówienia prezydenta, jak i odpowiedź ministra, znaną jest z dzienników.

Wkońcu prezydent zawiadamia, że ministerstwo kolejowe wskutek interwencyi ministra dla Galicyi, zgodziło się na rewizyę niekorzystnej dla miasta umowy o dostawę prądu elektrycznego dla stacyi kolejowej w Krakowie.

Obchód grunwaldzki.

R. m. Konopiński przypomina, że sprawa obchodu grunwaldzkiego, poruczona przez Radę komisyi grunwaldzkiej, nie została dotąd w głównych nawet punktach załatwioną. Główny obchód grunwaldzki dla całej Polski, odbyć się może tylko w starej stolicy Jagiellonów. Subkomitet grunwaldzki uchwalił główne punkta programu i na tem skończyła się akcya Rady miejskiej w tej sprawie. Mowca prosi aby prezydent zarządził zwołanie komisyi grunwaldzkiej, gdyż czas nagli.

Prezydent Leo oświadcza, że ściślejszy komitet zwołany będzie w przyszłym tygodniu; pełny komitet zwołany będzie ze współudziałem delegatów Lwowa i innych większych miast.

R. m. Dębicki wskazuje na słowa centralnej komisyi archeologicznej, która, wydając opinię co do umieszczenia panoramy w Barbakanie, wyrazić się miała o uroczystości grunwaldzkiej: „Triwiale Festlichkeiten". Mowca żąda odczytania pisma tej komisyi.

Prezydent Leo oświadcza, że pismo to znajduje się obecnie w Wydziale krajowym, dokąd zostało wysłane razem z innemi wskutek rekursu p. Styki. Gdy to pismo nadejdzie, prezydent poleci je odczytać, na razie zaznacza, że — o ile sobie przypomina — nie było tam wyrażenia „Triwiale Festlichkeiten", ale „Triwialer Zweck". Kto opinię tej archeologicznej komisyi wywołał, nie jest wiadomem: konser-

wator dr Tomkowicz stwierdził w „Czasie“, że nie on; widoczne jest, że prawdopodobnie jakiś fanatyk apelował w tej sprawie do Wiednia.

Panorama w Barbakanie.

R. m. Kosobucki podnosi, że Rada uchwaliła zgodzić się na umieszczenie panoramy p. Styki w Barbakanie, a magistrat wobec tej uchwały Rady zajął odmowne stanowisko. W ten sposób uchwała organu wykonawczego, jakim wobec Rady miejskiej jest magistrat, wywołała w mieście zdziwienie, a nawet pewne zaniepokojenie, albowiem, jeżeli tak dalej pójdzie, magistrat może sobie każdą uchwałę Rady miejskiej wstrzymać i w ten sposób niejako naruszyć autonomię Rady miejskiej. Nie można się zgodzić na to, aby powaga Rady miejskiej przez magistrat na szwank była narażaną. — Mowca domaga się wyjaśnień w tej sprawie.

Prezydent Leo zaznacza, że magistrat zawsze lojalnie wykonywać będzie uchwały Rady miejskiej.

Wiceprez. Szarski stwierdza, że magistrat nietylko postąpił legalnie i lojalnie w tej sprawie, ale wprost zastosował się do uchwał Rady miejskiej. Budownictwo miejskie zbadało dokładnie sprawę i oświadczyło, że nie może przyjąć odpowiedzialności za całość i możliwość naruszenia murów Barbakanu. Na tem stanowisku musiał także stanąć magistrat.

R. m. Turski zgłasza wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią wiceprezydenta (Uchwalono).

R. m. Koy oświadcza, że był referentem tej sprawy w komisyi rekursowej i zaznacza, że magistrat bardzo pieczołowicie sprawą się zajmował. Zaraz po uchwale Rady miejskiej dnia 31 grudnia prezydent polecił zawiadomić pp. Styków o uchwale, w tym jednak komunikacie magistratu do pp. Styków uchwała Rady została błędnie wystylizowaną, co wywołało nieporozumienie, które zażegnane zostało projektem kontraktu, który wypracował syndyk miejski. Pp. Stykowie przedłożyli plany budownictwu, które zaraz wydelegowało komisyę; wtedy skonstatowano, że niebezpieczeństwo, grożące Barbakanowi przez ustawienie tam panoramy, może być usunięte przez pewne prewencyjne zabiegi, jak zamurowanie otworów strzelniczych itd. Przeciw temu zaprotestowali pp. Hendel i Ekielski, konserwator i naczelnik straży ogniowej. Wobec tego magistrat zajął stanowisko odmowne, albowiem z orzeczenia komisyi wynikało, że Barbakan bezwarunkowo zabezpieczony nie będzie. P. Styka apelował do komisyi rekursowej, która znaczną większością zadecydowała, że rekurs p. Styki jest nieuzasadnionym i ze względów merytorycznych i formalnych. Z merytorycznych dlatego — że niebezpieczeństwo, grożące Barbakanowi, nie zostało wykluczone, z formalnych zaś dlatego, że p. Styka jeszcze formalnego zezwolenia nie miał, bo Rada miasta oświadczyła się jedynie za wejściem w rokowania z pp. Stykami, w tym celu, aby Barbakan nie został oszpecony. Polecono ostatecznie syndykowi miejskiemu, aby wypracował nowy projekt kontraktu; projekt ten zatwierdziła komisya prawnicza.

R. m. Bujwid podnosi, że wszystko, co przytoczono dla uzasadnienia stanowiska magistratu, to zbiór bezdusznych formalności, aby tylko sprawę panoramy w Barbakanie ubić. — Cierpi na tem powaga Rady miejskiej i dlatego mowca żąda powołania komisyi, którab zbadała sprawę pod względem technicznym.

Radca mag. Skrzyniarz udziela kilku wyjaśnień.

R. m. Gertler podnosi, że mamy tu do czynienia z konfliktem między magistratem a czynnikiem autonomicznym, t. j. Radą miasta. Magistrat nie oparł się na uchwale Rady miejskiej i wziął pod rozwagę zupełnie inny punkt widzenia. Albo jestto przeoczenie właściwej myśli Rady miejskiej, albo — świadome postawienie w ten sposób tej sprawy przez jej przeciwnika. Jest rzeczą przykrą, że zniweczono uchwałę Rady, mimo, że magistrat opinię swoją mógł przedstawić jeszcze przed odnośną uchwałą Rady. — Rzecz jest już przesądzona, panoramy nie będzie, ale chodzi o to, że uchwała Rady miasta została zlekceważona przez magistrat. Mowca zgłasza wniosek, aby wybrać komisyę, któraby w tej sprawie przedłożyła Radzie sprawozdanie.

R. m. Bobilewicz podnosi, że zaszła tu „komedya omyłek“, ale nie Szekspirowska t. j. w bardzo lichym stylu. Magistrat powinien był zacząć od tego, na czem skończył, t. j. od przedłożenia Radzie opinii budownictwa. Postępowanie magistratu w tej sprawie oburzyć musiało nawet tych radców, którzy — jak mowca — głosowali przeciw udzieleniu Barbakanu na panoramę. Ubliża to powadze Rady w sprawie tak ważnej i delikatnej.

Przemawiali następnie r. m. Kosobucki, Koy, Miedniak, Dębicki, dyrektor Grodyński, Bujwid, Stan. Nowak.

R. m. Beringer podniósł, że w sprawach tego rodzaju dla magistratu decydującą być powinna opinia znawców technicznych Rady miejskiej. Tymczasem w sprawie panoramy p. Styki do ich zdania magistrat się nie przychylił a natomiast dał pierwszeństwo opinii znawców z poza Rady.

Po przemowach r. m. Turskiego, Dąbrowskiego, Koy'a i Beringera, — prof. Fierich oświadczył, że między uchwałę Rady miasta a uchwałą komisyi rekursowej nie ma sprzeczności. Rada miasta wydała uchwałą, jako właścicielka Barbakanu, a magistrat i komisya rekursowa występowały, jako reprezentanci władzy bezpieczeństwa. Wniosek dra Gertlera pragnie wybrać komisyę celem zbadania, ażali magistrat i komisya rekursowa naruszyły uchwałę Rady miasta. Jurydycznie jestto niedopuszczalnem, bo tylko w drodze rekursu sprawa może być badaną przez Wydział krajowy. Z punktu jednak widzenia obywatelskiego, uważając komisyę rekursową za komisyę Rady miasta, a członków jej za mężów zaufania Rady, w nieobecności prezesa komisyi dra Staniszewskiego a w porozumieniu z drugim wiceprezesem komisyi r. Turskim, mowca wniosek dra Gertlera popiera.

R. m. Gertler polemizuje z wywodami prof. Fiericha i obstaje przy uchwaleniu swego wniosku, które opiewa, jak następuje:

„Celem zbadania, czy uchwała Rady miasta z 30 grudnia 1909 nie została naruszoną przez uchwałę magistratu, względnie komisyę rekursową, wybiera się komisyę, która na najbliższem posiedzeniu przedstawi sprawozdanie i wnioski w sprawie wykonania uchwał Rady miejskiej“.

Prez. Leo oświadcza, że ze swego stanowiska zgadza się z wnioskiem dra Gertlera, aby komisya bezstronnie na podstawie aktów sprawę zbadała. Prezydent był zdania, że należy z p. Styką zawrzeć kontrakt najmu, a czynsz miał być t. zw. uznawczy (1 korona rocznie). Kontrakt miał obejmować zastrzeżenie Rady, że przedłożone przez pp. Styków plany nie naruszą Barbakanu. Czy magistrat dobrze zrobił, odrzucając projekt p. Styki, tego prezydent nie wie, bo nie był na posiedzeniu magistratu, sądzi jednak, że wskaźnikiem dla magistratu było to, aby jak najostrożniej i najskrupulatniej postępować. Prezydent przyrzeka dołożyć starań, aby sprawa została jak najdokładniej wyjaśnioną.

W głosowaniu wnioski prof. Bujwida i dra Gertlera — upadły. Na tem o godzinie 8 min. 30 posiedzenie zamknięto.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 25 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Całunu P. J., Zygfryda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 33, zachód o godz. 5 m. 12 długość dnia godzin 10 min. 39.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Faust“.

Teatr ludowy: „Utracone szczęście“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: dr Ludwik Rajchmann: „Człowiek w walce z bakteryami“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 wiecz.: prof. August Lambor: „Getamo Buddha“.

„Wieczór Chopina“ koncert Schwarzensteina w starym teatrze, o 8 wiecz.

Odczyt prof. dra M. Zdziechowskiego: „O przewrotach religijnych w Rosyi“, o 6 wiecz., w auli uniw. Jag.

Teatr miejski we Lwowie: „Związek młodzieży“.

Opieka nad zaniedbanemi dziećmi. Na cele krakowskiego Koła panien, opiekujących się zaniedbanymi dziećmi odbędzie się dziś w auli Uniw. Jag. odczyt prof. dra Zdziechowskiego o „Przewrotach religijnych w Rosyi“. Sympatyczny cel, na jaki przeznaczono dochód z odczytu, oraz osoba prelegenta, będą niewątpliwie zachętą do wzięcia jak najliczniejszego udziału w odczycie i przyjścia w ten sposób z pomocą instytucyi, która tak wielkim nakładem pracy i energii pełni swą misyę humanitarną. Początek odczytu o godz. 8 wieczór.

Ze Stowarzyszenia budowniczych. Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w lokalu przy ulicy Straszewskiego walne zgromadzenie Stow. budowniczych w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Stryjeńskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzeniu sprawozdania zarządu oraz komisyi rewizyjnej za rok ubiegły, uchwalono bez dyskusyi budżet na rok bieżący. Następnie przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego t. j. „wniosków członków“, przy omawianiu których poruszono kilka najżywotniejszych postulatów Stowarzyszenia, jak utrudnienie obcym budowniczym uzyskania prawa koncesyj budowlanych w Krakowie, odniesienie się do prezydenta miasta, aby zabronił urzędnikom budownictwa miejskiego trudnienia się sporządzaniem planów i podejmowaniem — wbrew istniejącym przepisom — robót budowlanych. W końcu potępiono pokrywanie przez niektórych członków Towarzystwa swem nazwiskiem robót osób niekoncesyonowanych. — Na tem zakończono obrady, uchwalając na wniosek radcy m. Perosia odbyć za dwa miesiące ponowne walne zgromadzenie celem obmyślenia dalszych środków dla zwalczenia niezdrowej konkurencyi.

Komety a wnętrze ziemi. Z cyklu odczytów, urządzanych na rzecz „Tow. Bursy Akademickiej“ w Krakowie, wygłosił wczoraj w auli Uniw. Jag. dr M. Limanowski odczyt piąty pod tytułem „Komety a wnętrze ziemi“. Prelegent w barwnym wykładzie przedstawił stan obecny nauki o wnętrzu ziemi i najnowsze hipotezy o tym przedmiocie, wyprowadzone z zestawienia obserwacyj geologicznych, wulkanologicznych i seismologicznych ze spostrzeżeniami astronomicznemi nad kometami, szczególnie za pomocą analizy spektralnej. Hipotezy te jednocześnie potwierdzają dawną teoryę o płynnem i żywem niejako wnętrzu ziemi, uzupełniając ją tylko szczegółami, przedstawiającemi niejako uwarstwowienie najważniejszych substancyj, składających kulę ziemską; należy przytem zauważyć, że są to hipotezy, które wymagają być może tylko stwierdzenia kilku szczegółów, aby stały się one trwałemi zdobyczami i pewnikami nauki.

Hipoteza ta w krótkich słowach da się przedstawić następująco: Wnętrze ziemi stanowi t. zw. „barysfera,“ składającą się głównie z mas zawierających przeważnie żelazo; jądro to okrywa płaszcz skalny, grubości około 1500 klm. (dane otrzymane ze spostrzeżeń seismologicznych Wicherta). Przypuszczenie to potwierdza fakt, że wybuchy wulkaniczne wydobywają się na powierzchnię ciała, zawierające żelazo. Jednocześnie erupcye te wydzielają przy rozżarzaniu gazy węglowe-chlorowe, zaobserwowane także drogą analizy spektralnej w ogonach komet, jako ich składnik główny. To naprowadza na przypuszczenie, że komety, a w dalszym ciągu ich pochodne — gwiazdy spadające i meteoryty — są resztkami zamarłych światów, podobnych do naszej ziemi; przypuszczenie to potwierdzają spostrzeżenia nad kometami.

Dom akademicki dla studentek. W najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie szereg odczytów na rzecz budowy Domu akademickiego dla słuchaczek U. J. Początek stanowić będą dwa interesujące odczyty, które wygłoszą profesorowie U. J. dr Emil Godlewski (junior) i dr Józef Rostafiński. Prof. Godlewski wygłosi dnia 2 marca odczyt p. t. „Działalność twórcza żywej materyi“, a prof. Rostafiński dnia 4 marca — odczyt p. t. „Owoce Hesperydów na świecie i w Polsce“. Obydwa odczyty odbędą się w auli uniwersytetu o godz. 6 wieczorem.

III. Koło T. S. L. odbędzie walne zgromadzenie dnia 2 marca w lokalu II. wypożyczalni Koła (ul. Lubicz l. 28) o godz. 7 wieczorem. W razie braku kompletu następne walne zebranie bez względu na ilość obecnych odbędzie się o godz. 7½.

Krakowskie Tow. równouprawnienia kobiet odbędzie walne zgromadzenie 6 marca o godz. ½4 po poł. w auli uniwersytetu ludowego, a w razie braku kompletu o godz. 4 po poł.

Z Eleuteryi. W niedzielę d. 27 b. m. o g. 7 wieczór odbędzie się odczyt p. Mieczysława Zielenkiewicza na temat: „Wpływ alkoholu na twórczość artystyczną“ w sali Eleuteryi (Mikołajska 3). — Po odczycie odbędą się produkcye śpiewu i na fortepianie.

Esperanto. Wydział Tow. Esperanto w Krakowie ogłasza, że osoby chcące wziąć udział w kursie języka Esperanto, który odbywać się będzie po g. 8 wieczorem, zechcą zgłosić się we wtorek d. 1 marca o g. 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 45), celem ustalenia godzin i dni wykładów.

W Kółku rolników U. U. J. (ul. Grodzka l. 53) odbędzie się d. 26 b. m. o godz. 5 po poł. odczyt dra Andrzeja Berezowskiego p. t. „O koniu typu gorącokrwistego“ (ciąg dalszy).

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw Henrykowi Madejowi, wyrobnikowi z Czułówka pod Krakowem, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, po przesłuchaniu świadków, orzeczeniu lekarzy-rzeczoznawców i wywodach stron, zakończyła się wyrokiem, skazującym oskarżonego na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc. Oskarżony wyrok przyjął.

Dzisiaj przed ławą sędziów przysięgłych w krakowskim sądzie karnym odbędzie się rozprawa przeciw Franciszkowi Orłowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Ursel.

Aresztowanie nowego szpiega. Odnośnie do informacyi naszej, podanej przez nas we wczorajszym, porannym numerze naszego dziennika, dodać winniśmy, że pewien dyetaryusz magistratu, który używał zmyślonego nazwiska, uwięziony został pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa. — Natomiast nie potwierdza się wiadomość, jakoby dyetaryusz ten popełnił jakąkolwiek defraudacyę w magistracie krakowskim.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Kopernika, gdzie 37-letni woźnica Józef Sabak w ataku epileptycznym spadł z wozu, odnosząc przytem liczne kontuzye na całem ciele. Rannego po opatrzeniu przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Za okradanie emigrantów aresztowała policya na dworcu kolejowym w Krakowie 46-letniego Jana Krawca z Królestwa. Wyłudził on od kilku emigrujących za pracą robotników znaczne kwoty pod pozorem wyszukania im pracy. Pieniądze przepił, a przytem pogubił paszporty i legitymacye poszkodowanym.

Z lwówskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują nam: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zgłoszono wniosek, aby model pomnika Jagiełły dłuta rzeźbiarza Ostrowskiego, znajdujący się na wystawie sztuk pięknych we Lwowie, zakupić w zwiększonym formacie i zostawić go na wystawie sztuk pięknych na pamiątkę rocznicy grunwaldzkiej. Rad. Lisiewicz interpelował w sprawie reformy wyborczej. Rad. Rydel, zastępca przewodniczącego komisyi gminnej reformy wyborczej, zapowiedział, że zwoła komisyę w przyszłym tygodniu. Na urządzenie wystawy architektonicznej we Lwowie, uchwalono subwencyę 10.000 K. Wystawa ta potrwa od 1 września do połowy października r. b. Poruszono też sprawę wystawy etnograficznej która się odbędzie w Wiedniu w roku przyszłym. Rada miejska ma w przeciągu miesiąca powziąć decyzyę co do subwencyi na tę wystawę, oraz rozstrzygnąć, kiedy należy oddać gmach pałacu sztuki do dyspozycyi wystawy.

Echa bójki w Sejmie. Ze Lwowa telefonują: Śledztwo przeciw posłom Staruchom o pobicie redaktora „Sełanyna“ Witolda Demiańczuka, zostało już ukończone. Ponieważ ministerstwo sprawiedliwości zażądało przysłania aktów, sąd dotąd nie zażądał wydania przez parlament p. Tymoteusza Starucha. Lekarze sądowi zakwalifikowali czyn Staruchów jako lekkie uszkodzenie ciała, ponieważ jednak lekarz prywatny orzekł, że Demiańczuk ma naruszoną kość czołową, czyn będzie prawdopodobnie skwalifikowany jako ciężkie uszkodzenie ciała. Lekarz dr Feuerstein polecił Demiańczukowi udać się na dłuższy pobyt na południe.

Szpiegostwo rosyjskie w Galicyi. Ze Lwowa telefonują: Policya aresztowała Konstantego Fidorowa, b. oficera rosyjskiego, pod zarzutem fałszowania monety i szpiegostwa na rzecz Rosyi. Fidorow od dłuższego czasu utrzymywał się we Lwowie jako robotnik budowlany.

Podwyższenie kary. Ze Lwowa telefonują nam: Sąd wyższy podwyższył karę sprawcom zniszczenia tablic pamiątkowych Kościuszki i Trzeciego Maja na Czartowskiej Skale, mianowicie: Semkowi Kowalczukowi z 2 na 3 miesiąca ciężkiego więzienia, Semkowi Ciciale z 3 na 4 miesiące ciężkiego więzienia a Józefowi Kurkiewiczowi z 3 na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Za przejechanie. Ze Lwowa telefonują nam: Przed tutejszym trybunałem toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Leonowi Solikowi, słuchaczowi prywatnej szkoły technicznej w Mitweyda, o przejechanie samochodem dziecka w Zamarstynowie. Oskarżony na rozprawę nie przybył, wydano więc wyrok zaotrzny, skazujący go na 1 miesiąc aresztu.

Katastrofa w kopalni. Z Katowic telegrafują: W kopalni Körner spowodował przedwczesny wybuch naboju usunięcie się ściany. Kilku robotników zasypanych. Wydobyto dotąd jednego zabitego i jednego ciężko poranionego robotnika.

Pożar teatru kinematograficznego. Z Rzymu telegrafują: Jak dzienniki donoszą, podczas przedstawienia kinematograficznego w Truxilo (Peru), zapaliła się filma i ogień rozszerzył się na cały budynek. W ogniu zginęło 50 osób. — Teatr obrócony w perzynę.

Pojedynek. Z Paryża telegrafują: Wczoraj odbył się pojedynek między byłym ministrem kolonialnym Millies la Croix a senatorem Lenthilac. Senator przy pierwszem złożeniu otrzymał głęboką ranę na prawem przedramieniu. Lekarze i sekundanci uznali pojedynek za skończony. Przeciwnicy pojednali się.

Depozyty Abdul Hamida. Z Konstantynopola telegrafują: Formalności potrzebne dla wydania depozytów Abdul Hamida z Banku niemieckiego, zostały już załatwione. Depozyta zostały oddane rządowi tureckiemu. W liście cywilnej Abdula Hamida odciąganą będzie obecnie miesięcznie kwota 400 funtów na utrzymanie jego dzieci, przewiezionych w ostatnich dniach do Konstantynopola.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Rada szkolna krajowa zatwierdziła Stanisława Matuszewskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Wadowicach, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; Gustawowi Przychockiemu, zastępcy nauczyciela w gimnazyum w Podgórzu, nadała posadę nauczycielską w gimnazyum w Samborze, Stanisławowi Karbowskiemu, zastępcy nauczyciela w I szkole realnej w Krakowie, nadała posadę nauczyciela gimnastyki w gimnazyum w Drohobyczu. Zamianowała zastępcami nauczycieli Edmunda Kowarza w gimn. św. Anny w Krakowie, Władysława Dziengiela w gimn. V w Krakowie, Zygmunta Wiśniowskiego w gimn. w Jarosławiu, Stanisława Węglarza w seminaryum nauczycielskiem męskiem w St. Sączu; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Chłandę z gimnazyum I w Tarnowie do gimn. w Bochni, Stanisława Rymara z gimn. IV do gimn. św. Anny w Krakowie, Ludwika Wygrzywalskiego z gimn. św. Jacka do gimn. V w Krakowie, Bronisława Nowaka z gimn. II do gimn. I w Tarnowie, Gustawa Dryllę z gimn. I do gimn. II w Tarwie, Jana Wetułę i Józefa Skorupkę z gimn. I w Tarnowie do gimn. w Bochni, Zygmunta Stelmachniewicza z gimn. z polskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimn. w Jarosławiu, Kazimierza Kozierowskiego z I szkoły realnej we Lwowie do gimnazyum w Podgórzu, Bolesława Jakubowskiego ze szkoły realnej w Jarosławiu do I szkoły realnej we Lwowie.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Minister kolei zamianował wicesekretarza ministeryalnego dra Stefana Bachnickiego sekretarzem ministeryalnym w ministerstwie kolei.

Umarli.

Marya z Gniewoszów bar. Harsdorfowa, umarła we Lwowie, przeżywszy lat 41.

Ks. Antoni Piekarczyk, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 42.

Czesława Gałuszkowna, umarła w Krakowie, przeżywszy lat 24.

Józefa z Cillisów Krzysztofowicza umarła w Półwsiu Zwierzynieckiem pod Krakowem, przeżywszy lat 46.

W Warszawie zmarła w dniu 23 b. m. Matylda Dobrowolska, córka pierwszego w Polsce fabrykanta fortepianów F. Buchholza, w którego domu częstym gościem bywał Chopin. Ś. p. Dobrowolska była matką p. Adama Dobrowolskiego, członka redakcyi „Kuryera warszawskiego“. Liczyła lat 85.

W Warszawie zmarł Karol Hankiewicz, wysoce ceniony pedagog szkół rządowych a ostatnio prywatnych, syn emigranta, urodzony w Paryżu w r. 1848.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 lutego.

HOTEL CENTRALNY: Aleksander Dydyński ze Słupi, Matylda Teodorowicz z Rzeszowa, Józef Policzkiewicz z Miechowa, Marya Marciszewska ze Słomnik, Franciszek Bauer, Herman Oeser z żoną z Wiednia, Jerzy Siemiątkowski z Wompielsk (Król. Pol.), Wanda Bielicka z Słup (Król. Pol.).

Podziękowanie!

Czuję się obowiązany złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie Szanownej P. T. Publiczności m. Krakowa, że raczyła łaskawie zaszczycić mnie tak licznie na wszystkich przedstawieniach, wypełniając salę starego teatru po brzegi. — Dziękuję Sz. Red. „Nowej Reformy“, „Czasu“ i „Gazety Powszechnej“ za łaskawą i sumienną krytykę, które to pisma wyraziły mi uznanie za moje produkcye, polegające na mojej zręczności. — Nadmienić chcę przy tej sposobności, że spotkały mnie ze strony dwóch gazet niesłuszne i bezpodstawne ataki, jakobym był Prusakiem; otóż oświadczam, że jestem rodowitym Słowakiem, urodzonym na Węgrzech, zamieszkałym w Koszycach, po niemiecku trudno się wyrażam. W całem też Królestwie Polskiem byłem również życzliwie zaszczycany, co stwierdziłem i stwierdzić mogę dziesiątkami pism polskich z każdej miejscowości, jak Warszawy, Łodzi i t. d.

Łączę staro-polskie i słowackie „Bóg zapłać“, a węgierskie „Eljen“.

Baltazar Prestidygitator.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 290·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 280·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 246·60. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 104·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 26·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 533·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·75. Palffy 40 złr. 241.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·90. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 122·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 232·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 234·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 554·—.

Berlin, 24 lutego. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 24 lutego. Renta 3-prc. 98·80. Mąka —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.